Wybór niektórych klas oddziaływań elektron-proton za pomocą układu filtrowania drugiego stopnia w eksperymencie H1

Grażyna Nowak

Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego
Zakład Oddziaływań Leptonów
ul. Kawiory 26A, 30-055 Kraków

Kraków 1998

Spis treści

1 Wstęp

We wszystkich współczesnych eksperymentach na wielkich akceleratorach fizycy stoją wobec istotnego problemu jakim jest wybór określonego procesu spośród innych, współzawodniczących zjawisk, które występują jednocześnie. Oczywiście nie jest to zagadnienie całkiem nowe, ale stopień trudności odróżnienia pożądanych przypadków od zdarzeń tła zwiększył się istotnie ze wzrostem komplikacji aparatury, liczby kanałów odczytu oraz liczby obserwowanych zderzeń. Aby wybrać określone przypadki wprowadza się pewne warunki, które identyfikują wybraną reakcję, np. koincydencję sygnałów z różnych części detektora, próg na energię zarejestrowaną w kalorymetrze, liczbę torów cząstek itp. Kryteria te zależą zarówno od detektora jak i od reakcji, którą chcemy wybrać. Zaprojektowany do przeprowadzenia takiego wyboru system elektroniczny nazywany jest układem wyzwalania, czy też wyboru lub krótko trygerem. Spełnienie żądanych przez tryger warunków powoduje rozpoczęcie innych operacji, np. pełny odczyt informacji o przypadku i jej zapis.

Stosowane warunki wyboru powinny wydajnie zredukować wejściową częstość procesów tła, bez utraty interesujących nas przypadków. Dla zderzeń *ep* na akceleratorze HERA ten czynnik redukcji wynosi $10^5 - 10^6$, w zależności od parametrów pracy zderzacza; jest to dość wysokie wymaganie i dlatego zastosowano wielopoziomowy system wyboru, który pozwala na wprowadzenie złożonych warunków eliminacji, zachowując równocześnie niski czas martwy, tzn. okres, kiedy żadne dane nie mogą być wczytywane, ponieważ system "zastanawia się" nad wyborem. W eksperymencie H1 ten czas martwy jest utrzymywany na poziomie 10%.

Projektując układ wyzwalania dla danego eksperymentu fizyk szuka takich warunków wyboru, które pozwolą spełnić powyższe żądania. Słusznym jest twierdzenie, że tryger jest pierwszym krokiem w analizie fizycznej. *Przypadki odrzucone przy wyborze przez tryger są przypadkami straconymi na zawsze.* Jest to szczególnie istotne dla rzadkich procesów, czy też dla zdarzeń o charakterystykach zbliżonych do sygnatury tła, które przez to podobieństwo trudno jest zaakceptować. Ponadto, nie możemy zapominać o nowej, nieznanej fizyce i powinniśmy zostawić dla niej "furtkę" w systemie wyboru.

Tryger jest ciągle żywym elementem w łańcuchu analizy fizycznej. Niezależnie od przyjętej strategii, zmieniające się warunki pracy akceleratora, np. wzrost świetlności, ale też i niestabilne parametry wiązek, mogą prowadzić do zmian w koncepcji trygera. Ponadto badanie nowych procesów fizycznych wiąże się z wprowadzeniem nowych elementów wyboru. Dlatego studia trygerowe trwają przez cały okres działania eksperymentu i nie kończą się w momencie opracowania pewnej strategii. Wprowadzanie koniecznych zmian i modyfikacji w odpowiedzi na pojawiające się nowe problemy fizyczne wymaga stałej działalności.

Różnorodność badanych reakcji powoduje, że układ wyzwalania powinien zawierać wiele elementów wyboru, aby akceptować możliwie szeroką klasę oddziaływań. W projektowaniu trygerowania na akceleratorze HERA należy uwzględnić również fakt, że chcemy rejestrować możliwie wolne od tła próbki procesów o przekrojach czynnych różniących się o kilka rzędów wielkości, od fotoprodukcji ($\sigma \sim 150$ μb) do zjawisk poza Modelem Standardowym ($\sigma \sim 10$ pb). W eksperymencie H1 na pierwszym, podstawowym poziomie trygera mamy obecnie 256 tzw. elementów trygerowych, czyli prostych warunków wyboru. Z tych elementów tworzymy 128 bardziej złożonych warunków wyboru tzw. podtrygerów (*subtriggers*), z których następnie, poprzez logiczne sumowanie budujemy pierwszy poziom trygera. Spełnienie choćby jednego z warunków tego trygera powoduje akceptację przypadku i zainicjowanie poziomu drugiego. Ze względu na bardzo krótki odstęp czasowy między kolejnymi zderzeniami wiązek (96 nsek), nie ma tutaj czasu na wprowadzenie bardziej skomplikowanej korelacji między elementami trygerowymi. Jest to możliwe dopiero na następnym, drugim poziomie, który również ma ograniczenia czasowe, ale na podjęcie decyzji dysponuje czasem kilkakrotnie dluższym niż pierwszy poziom trygera. Kolejny poziom, który nie jest zsynchronizowany z czasem zderzenia, nie zależy już bezpośrednio od częstości oddziaływań elektron-proton, tylko od szybkości zapisu danych na zewnętrzne urządzenia. Tutaj ograniczeniem jest dostępna moc obliczeniowa, co spowodowane jest głównie limitami finansowymi.

Trudność trygerowania na zderzaczu HERA wynika nie tylko z krótkiego odstępu czasowego między kolejnymi zderzeniami, ale także z niekorzystnego stosunku przekroju czynnego procesów oddziaływania ep (oddziaływanie elektromagnetyczne i słabe) do przekroju czynnego na główne procesy tła jakimi są zderzenia protonów z wiązki z elementami konstrukcji rury akceleratora i z resztkami gazu w rurze (oddziaływania silne). Nie ma tutaj również tej korzystnej okoliczności, jaką w zderzeniach e^+e^- czy $pp(p\overline{p})$ stanowi fakt, że układ laboratoryjny jest również układem środka masy tego zderzenia. Mamy wtedy symetrię zderzenia przeciwbieżnych wiązek w odróżnieniu od asymetrii zderzenia dla przypadków tła. Natomiast stan końcowy w oddziaływaniu ep jest w układzie laboratoryjnym prawie równie asymetryczny jak stan końcowy procesów tła.

Wymienione powyżej zagadnienia stanowiły główną motywację do zaangażowania się w problematykę trygerowania w eksperymencie H1. W pracy przedstawiono ideę i działanie topologicznego układu wyzwalania stopnia drugiego, zainstalowanego w tym eksperymencie w 1995 roku. Układ wyzwalania stopnia drugiego nie był przewidziany w pierwszym okresie zbierania danych, kiedy dostarczana świetlność jest zwykle niska i wystarcza prostszy system wyboru.

Nazwa "*topologiczny tryger*" została wprowadzona dla podkreślenia sposobu analizy przypadku, która polega na badaniu korelacji między wybranymi wielkościami, przyporządkowanymi określonym przedziałom kątów θ i ϕ. Rozkład w zadanym przedziale przestrzeni (θ,ϕ) wybranych wielkości przy założonych warunkach początkowych stanowi określoną konfigurację, która nazywana jest topologią. Oczekuje się, że w przypadkach z interesującego nas procesu fizycznego będą występować inne konfiguracje (topologie) analizowanych wielkości, niż w przypadkach stanowiących tło do danego procesu. Podstawą decyzji analizy trygerowej jest wielkość, będąca miarą występowania pożądanych konfiguracji.

Topologiczny układ wyzwalania stopnia drugiego jest wspólnym, od roku 1988, projektem grupy z LAL Orsay i grupy z IFJ w Krakowie [1, 2, 3, 4]. Projekt i budowa aparatury zostały wykonane przez stronę francuską. Fizycy z obu zespołów wspólnie pracowali nad koncepcją trygera, przygotowaniem i rozwojem programu symulacyjnego do analizy jego działania, opracowaniem strategii wyboru dla różnych procesów fizycznych, oraz badaniem wydajności układu w okresie zbierania danych. Inżynierowie i fizycy zaprojektowali i oprogramowali układ monitorujący [5], który w czasie działania eksperymentu umożliwia "bezinwazyjne podglądanie " systemu i kontrolę jego działania.

Autorka rozprawy jest pierwszą osobą z Krakowa zaangażowaną od początku w powyższy projekt. W pierwszym okresie, do momentu zainstalowania systemu, zajmowałam się ustalaniem koncepcji topologicznego trygera, tzn. wyborem wielkości, które chcieliśmy wprowadzić do selekcji, sposobem analizy wybranej informacji w oparciu o wzajemne korelacje tych wielkości oraz badaniem efektywności przyjętych rozwiązań. Początkowe studia przeprowadzane były na symulowanych danych, zarówno dla procesów tła jak i dla wybranych procesów fizycznych. Uzyskane wyniki były na tyle przekonywujące, że w 1992 roku współpraca zaakceptowała projekt. Wobec tego kontynuowałam pracę nad dalszym rozwojem trygera, tzn. zajmowałam się wprowadzaniem nowych strategii i badaniem wydajności opracowanych warunków wyboru, także w oparciu o dane zebrane w czasie pracy akceleratora. Wymagało to równolegle ciągłych zmian i uaktualniania programu symulacyjnego do bieżącego stanu detektora, jak np. w przypadku instalacji nowego tylnego kalorymetru elektromagnetycznego. Ponadto, nieoczekiwanie trudne warunki eksperymentalne wymusiły rezygnację z pewnych rozwiązań przyjętych na podstawie testów na symulowanych danych i wprowadzenie zmian w koncepcji trygera. Po zainstalowaniu systemu pod koniec 1995 roku tryger L2TT rozpoczął działanie i został zastosowany w kilku klasach przypadków, dla których opracowano warunki wyboru: fotoprodukcja ciężkich kwarków, rozpraszanie głęboko-nieelastyczne przy małych i dużych przekazach czteropędu Q^2 dla procesów z prądem neutralnym, rozpraszanie głęboko-nieelastyczne przy dużych Q^2 dla procesów z prądem naładowanym. Wprowadzenie topologicznego trygera drugiego poziomu dało w rezultacie zarówno zwiększenie statystyki czy wręcz umożliwiło rejestrację niektórych zdarzeń jak i zwiększenie czystości zebranych przypadków w poszczególnych klasach. Ten drugi aspekt jest szczególnie istotny dla tych analiz fizycznych, dla których błąd systematyczny zaczyna być większy od błędu statystycznego, np. w pomiarach funkcji struktury protonu F_2. Zarówno efektywność opracowanych rozwiązań jak i niezawodność działania systemu przyczyniły się do pełnego sukcesu projektu. Chciałabym podkreślić, że istotną cechą topologicznego trygera jest duża elastyczność w dostosowaniu warunków wyboru do analizowanych klas procesów fizycznych. Uzyskano ją dzięki koncepcji, która opiera się na łączeniu, w określony sposób, informacji uzyskanej z badania wielu korelacji między rozmaitymi sygnałami definiującymi naturę cząstek, przy założeniu różnych warunków początkowych ustalających m.in. wielkość sygnałów i ich położenie. Dość wyrafinowane możliwości formułowania warunków wyboru, które pozwalają na efektywną analizę szerokiej klasy zdarzeń, są podstawą sukcesu projektu.

Plan rozprawy jest następujący. Rozdział 2 zawiera krótki opis detektora H1 i warunków w jakich działa. Rozdział 3 zawiera przegląd tych wyników z H1, do uzyskania których zasadniczy był topologiczny tryger drugiego poziomu, a także rezultatów, które dzięki wprowadzeniu topologicznego trygera znacznie się poprawią. Idea topologicznego trygera drugiego stopnia przedstawiona jest w rozdziale 4, a aparatura systemu opisana jest krótko w rozdziale 5. Opracowane strategie i działanie trygera dla wybranych procesów fizycznych stanowi treść rozdziału 6. Podsumowanie zawarte jest w rozdziale 7.

2 Warunki działania eksperymentu H1

Eksperyment H1 jest jednym z dwóch pierwszych eksperymentów związanych ze zderzaczem HERA (*Hadron Elektron Ring Anlage*), który należy do serii największych akceleratorów, stanowiących wyzwanie dla nowych rozwiązań w tak budowie detektorów jak i w projektowaniu i budowie nowoczesnych układów wyzwalania. Główne parametry HERY przedstawione są w następnym rozdziale.

2.1 Akcelerator HERA

HERA jest pierwszym na świecie akceleratorem przeciwbieżnych wiązek elektron-proton [6]. Konstrukcję zderzacza rozpoczęto w 1984 roku w ośrodku naukowo-badawczym DESY w Hamburgu. Pierwsze zderzenia zostały zarejestrowane jesienią 1991 roku, a w maju następnego roku eksperymenty rozpoczęły zbieranie danych.

Dwa niezależne urządzenia przyspieszające znajdują się w tunelu o długości 6.3 km, około 15 m pod ziemią. Jedno, to akcelerator przyspieszający elektrony [1], maksymalnie do 30 GeV. Drugie, to protonowy akcelerator przyspieszający protony do energii 820 GeV (obecnie do 920 GeV), przy której następuje zderzenie z elektronami. Nadprzewodzące magnesy wytwarzające pole magnetyczne 4.6 T utrzymują wysokoenergetyczne protony na orbicie. Cały obwód akceleratora podzielony jest na odcinki prostoliniowe i zakrzywione. Przyspieszanie, a następnie zderzanie odbywa się na odcinkach prostoliniowych, gdzie umieszczone są hale doświadczalne. W dwóch miejscach zderzeń znajdują się działające od początku uruchomienia HERY dwa eksperymenty: H1 [7] (w hali północnej) i ZEUS [8] (w hali południowej). Trzecia hala (wschodnia), mieści eksperyment HERMES [9], którego celem jest badanie struktury spinowej protonu, wykorzystując do tego celu zderzenia spolaryzowanej wiązki elektronowej ze spolaryzowanymi nukleonami w gazowej tarczy. Czwartym eksperymentem jest HERA-B [10], w którym protony zderzają się z jądrami aluminium. Zadaniem tego eksperymentu, którego pierwsze wyniki oczekiwane są w 1999 roku, jest pomiar łamania parzystości CP poprzez analizę rozpadów neutralnych mezonów B.

Główne parametry akceleratora przedstawione są w tabeli 1. Są to wartości przewidywane w projekcie i dotychczas nie wszystkie parametry, jak np. świetlność [2] osiągnęły zaprojektowaną wielkość.

Od maja 1992, kiedy eksperymenty H1 i ZEUS zarejestrowały pierwsze zderzenia w swoich detektorach, świetlność HERY systematycznie wzrastała, co ilustruje tabela 2.

Wzrost świetlności osiągnięto dzięki wzrostowi prądów wiązek, co uzyskano poprzez

[1] Termin elektron będzie używany w pracy zarówno dla elektronów jak i pozytonów.

[2] Świetlność L zdefiniowana jest jako:

$$dN/dt = L \cdot \sigma$$

gdzie dN/dt jest liczbą przypadków danego procesu zaobserwowaną w jednostce czasu, σ przekrojem czynnym na ten proces, a L świetlnością wyrażoną w $cm^{-2}sek^{-1}$. Świetlność podzielona przez iloczyn prądów wiązek nazywana jest świetlnością właściwą, L_{spec}.

HERA	
obwód [m]	6333
T [nsek]	96
L [cm^{-2} sek^{-1}]	1.5×10^{31}
L_{spec} [cm^{-2} sek^{-1} mA^{-2}]	3.3×10^{29}
N	210
I_e [μA/pęczek]	290
I_p [μA/pęczek]	760

Tabela 1: Parametry akceleratora HERA. T jest odstępem czasowym pomiędzy kolejnymi zderzeniami wiązek. L oznacza świetlność, a L_{spec} świetlność właściwą. I_e, I_p są to odpowiednio natężenia prądu elektronowego i protonowego pojedynczego pęczka, a N jest liczbą zderzających się naładowanych pęczków.

Rok	HERA L [pb^{-1}]	H1 L [pb^{-1}]	H1/HERA	N
1992	0.056	0.025	0.45	9
1993	0.999	0.456	0.46	84
1994	5.607	3.261	0.58	153
1995	10.698	4.134	0.39	174
1996	15.313	9.703	0.63	183
1997	31.562	25.080	0.80	210

Tabela 2: Całkowita świetlność dostarczona przez akcelerator HERA (HERA L) i zebrana przez eksperyment H1 (H1 L) w poszczególnych latach. Liczba zderzających się naładowanych pęczków N osiągnęła w 1997 roku wartość przewidywaną jako docelowa w pierwotnym projekcie.

zwiększenie liczby pęczków w wiązkach oraz natężenia prądu w pojedynczym pęczku. Prąd protonowy osiąga obecnie natężenie nieco ponad 100 mA, a natężenie prądu elektronowego $\sim$ 60 mA, co przewyższa nawet nieco planowaną wielkość. Największą przeszkodą w dobrej, stabilnej pracy akceleratora HERA okazał się krótki czas życia wiązki elektronowej. Częściowym rozwiązaniem tego problemu było zastąpienie wiązki elektronowej przez wiązkę pozytonową. Czas życia wiązki pozytonowej jest znacznie dłuższy, ponieważ odpychające oddziaływanie pomiędzy dodatnimi ładunkami wiązki i zjonizowanego gazu w rurze powoduje zmniejszenie ciśnienia gazu wokół wiązki pozytonowej i w rezultacie nie psuje jej ogniskowania.

Osiągnięcie świetlności o rząd wielkości większej wymaga już zmian w prowadzeniu wiązek, poprzez wprowadzenie magnesów ogniskujących w pobliżu punktów przecięcia się wiązek. Zmiana ta wiąże się również z przebudową detektora [11] i jest planowana podczas dłuższej przerwy na przełomie lat 1999/2000.

Z tabeli 2 widać, że systematycznie wzrastał [3] procent świetlności odpowiadający przypadkom zapisanym na taśmę i użytym do analizy fizycznej (kolumna "H1/HERA"). Składa się na to kilka czynników: lepsza praca akceleratora, coraz większe doświadczenie osób będących na dyżurach podczas zbierania danych, a także wzrost efektywności w odrzucaniu tła i mniejszy czas martwy, osiągnięte m.in. poprzez wprowadzenie dodatkowego poziomu trygera.

2.2 Detektor H1

Bogactwo reakcji z różnorodnymi stanami końcowymi w szerokim zakresie energii, żądanie rejestracji i identyfikacji cząstek występujących w tych reakcjach, zarówno leptonów jak i hadronów, nakłada wysokie wymagania na współczesne detektory.

Detektory H1 i ZEUS zainstalowane na HERZE różnią się głównie wyborem kalorymetru [4]. ZEUS używa kompensującego kalorymetru uranowo-scyntylacyjnego [12], który ma bardzo dobrą energetyczną zdolność rozdzielczą dla hadronów, $\sigma/E = 35\%/\sqrt{E[GeV]}$. Kompensacja oznacza, że stosunek sygnału pochodzącego od cząstek oddziaływujących elektromagnetycznie do sygnału wytworzonego przez hadrony o tej samej energii, e/h jest równy 1. H1 ma kalorymetr z ciekłego argonu [13], który pozwala na bardzo stabilną w czasie i dokładną kalibrację, o dużej segmentacji poprzecznej i podłużnej. Jest to kalorymetr niekompensujący, $e/h = 1.1 \div 1.25$. Jednak stosując metody ważenia [14] można otrzymać równe sygnały dla cząstek oddziaływujących elektromagnetycznie i dla hadronów. Kalorymetr ten ma lepszą energetyczną zdolność rozdzielczą dla elektronów niż kalorymetr uranowo-scyntylacyjny, w którym energia elektromagnetyczna jest mierzona z dokładnością $\sigma/E = 18\%/\sqrt{E[GeV]}$.

Główne elementy detektora H1, którego szczegółowy opis można znaleźć w [13], przedstawia rysunek 1. Początek układu współrzędnych umieszczony jest w nominalnym punkcie oddziaływania, tzn. w punkcie z=0. Wiązka protonowa wchodzi z prawej strony, w kierunku dodatniej osi z. Współrzędna y skierowana jest do góry, a współrzędna x w stronę środka pierścienia HERY. Kąt biegunowy θ=0 wyznaczony jest przez kierunek wiązki protonowej.

Aparatura H1 składa się z centralnego $\boxed{2}$ i przedniego $\boxed{3}$ detektora śladów, otoczonego przez kalorymetr z ciekłego argonu LAr, który podzielony jest na część elektromagnetyczną $\boxed{4}$ i hadronową $\boxed{5}$. Kalorymetr umieszczony jest wewnątrz nadprzewodzącej cewki $\boxed{6}$, która wytwarza jednorodne pole magnetyczne 1.2 T, równoległe do osi wiązek. Miony wychodzące z kalorymetru argonowego rejestrowane są w komorach mionowych $\boxed{9}$ otaczających żelazo $\boxed{10}$ oraz znajdujących się wewnątrz niego. W zakresie kąta biegunowego $3^\circ \leq \theta \leq 17^\circ$ wysokoenergetyczne miony rejestrowane są w przednim spektrometrze mionowym $\boxed{11}$. Kalorymetr argonowy obejmuje kąt $4^\circ < \theta < 153^\circ$, co odpowiada zakre-

[3] W 1995 roku mielismy problemy z magnesem i przez to straciliśmy sporo danych.

[4] H1 ma od 1995 roku krzemowy detektor wierzchołka, którego nie ma ZEUS, ale dane z niego nie są jeszcze używane w analizie fizycznej.